

Recenzja

dorobku twórczego, działalności artystycznej,

mgr Małgorzaty Klamry

opracowana w związku z wszczętym postępowaniem o nadaniu stopnia

doktora sztuki

w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne

na Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi

Recenzja sporządzona dla Rady Wydziału Grafiki i Malarstwa ASP w Łodzi.

I Dane personalne i dane o postępowaniu

Małgorzata Klamra pracę doktorską na Wydziale Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi przygotowała pod kierunkiem promotorskim prof. Zdzisława Olejniczaka. Praca została zatytułowana „**Niestałość. Moduł a budowa przestrzeni. Cykl grafik i ich matryce kolograficzne wykonane w szkłe akrylowym**”.

II Dorobek zawodowy

Pani Małgorzata Klamra jest autorką kilkunastu wystaw indywidualnych, kilkudziesięciu wystaw zbiorowych oraz kilkunastu nagród i wyróżnień. Zajmuje się grafiką artystyczną.

Dorobek artystyczny przedstawiony w dokumentacji dotyczącej postępowania o nadanie stopnia doktora, spełnia wszystkie wymogi stawiane przez ustawodawcę, a zawarte w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym.

Wydział Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi posiada pełne formalne i merytoryczne kompetencje do przeprowadzenia niniejszego postępowania.

III Wniosek i uzasadnienie

Fascynacje strukturami to tak jak odkrywanie nowych nieznanych światów.

Czasami szukamy przez nieskończony czas coś, lub czegoś co jest blisko nas. Czasami mamy wrażenie, że w innym życiu, w innej kulturze i czasie wydarzyło się coś ważnego i istotnego, co miało istotny wpływ na nasze obecne życie. Szukanie i odnajdywanie siebie,

w tym otaczającym nas świecie jest nie tylko lada sztuką, ale i cudem. Odnaleźć to, co jest dla nas najważniejsze, najszlachetniejsze i jedyne, to nie lada wyzwanie.

Siedziałem kiedyś w przychodni lekarskiej, na przeciw mnie usiadła kobieta. To było prawdziwe dzieło sztuki. Cała czerwono-fioletowo-żółta i bardzo gruba, suknia koloru jaskrawo zielonego, torebka, jaskrawa pomarańcz, miała chustę na głowie koloru nijakiego, prześmieszne rajstopy fioletowe, zakończone zdartymi półbucikami, koloru białego, a ciało to czerwień i purpura. Siedziałem, jak oniemiały, siedziałem i patrzyłem i próbowałem zrozumieć. Bo to coś, ta kobieta, co siedziała przed moimi oczami, to zjawisko natury. Tylko siadać i malować, jeszcze raz życie, pokazało swoją wielkość, żywioł natury, żywioł otaczającego nas świata, triumfował. Był wielki, potężny, wspaniały. To była moja inspiracja, mój ideał, mój człowiek marzeń, mój człowiek niespełnionych obietnic, mój człowiek spoconych, grubych, nabrzmiałych rąk, człowiek stracony, ale jeszcze walczący. Miałem wielką ochotę przytulić się do niego, ale czy on tego potrzebował, a może ja tego bardziej potrzebowałem od niego. Przepaść, która nas dzieliła, była jak coś czego bałem się zawsze dotknąć, coś co fascynowało, a jednocześnie było niebezpieczne. Przejście na drugą stronę, inne wzorce, inne zachowanie, inne bycie, inny ja, inna tożsamość, przejście przez linię niewiadomą. To co się znajduje po drugiej stronie, co może być czymś nowym, czymś jeszcze nieznanym, czymś niepowtarzalnym, stanowi znak zapytania, stanowi coś bardzo kuszącego, czego się chce doświadczyć, czego się chce dotknąć, czego się chce posmakować.

Przypominam tę historię z mojego życia, która wywarła na mnie duże wrażenia, a było to dobre 35 lat temu, dlatego, że kiedy otrzymałem materiał dotyczący postępowania o nadanie stopnia doktora dla Pani Małgorzaty Klamra oraz kiedy zapoznałem się z opisem dzieła pracy doktorskiej pod tytułem „**Niestałość. Moduł a budowa przestrzeni. Cykl grafik i ich matryce kolagraficzne wykonane w szkłe akrylowym**” oraz z przedstawionymi cyklami prac graficznych w tym postępowaniu ucieszyłem się dwukrotnie.

Po pierwsze z powodu tak przynajmniej sądzę, bliskich, a może bardzo bliskich przemyśleń dotyczących procesu twórczego i czasu, którego się poświęca na wykonanie grafiki, obrazu lub innego dzieła plastycznego. Mam takie wrażenie graniczące z pewnością, że dla Pani mgr Małgorzaty Klamra czas od – do, czyli od początku pracy nad dziełem, aż po koniec, to czas ważniejszy od samego efektu końcowego. Chociaż fascynujący opis wszystkich cykli nad, którymi pracowała nasza kandydatka do stopnia doktora sztuki, świadczy o jej pełnym oddaniu i jak matka kocha je wszystkie.

Po drugie z powodu nieustających eksperymentów formalnych dających szerokie pole dróg i labiryntów szukających rozwiązania. To zdrowe podejście, można rzec normalne, ale w przypadku Pani mgr Małgorzaty Klamry to coś więcej niż normalność. Eksperyment to taka przeplatanka sukcesów i porażek. Porażki są bolesne, ale mają w sobie coś z lekcji, z której wyciągamy wnioski. Porażki są twórcze. Porażki uszlachetniają, mają w sobie moc niszczenia, moc zadawania bólu, moc wobec której jesteśmy bezsilni. Ale mają i również moc narodzin. Moc budowania, moc spełniania życzeń. Te dwie skrajności są wpisane w nasze życie. I to

zwykle i to artystyczne. Pani mgr Małgorzata Klamra balansuje pomiędzy tymi skrajnościami i jak widać, w moim przekonaniu udaje się jej znajdować tę dobrą drogę.

Ocena pracy doktorskiej.

Pani mgr Małgorzata Klamra przedstawiła pracę doktorską pt. „*Niestałość. Moduł a budowa przestrzeni. Cykl grafik i ich matryce kolagraficzne wykonane w szkłe akrylowym*”. Praca składa się z pisemnej rozprawy doktorskiej oraz zbioru grafik. Dysertacja doktorska oparta została na wiedzy, doświadczeniu i twórczym poszukiwaniu. Należy podkreślić dydaktyczny wymiar pracy pisemnej, która jest przewodnikiem po przestrzeni badawczej Pani mgr Małgorzaty Klamry. Czytając dysertację miałem wrażenie, że pisze ją osoba doświadczona, inteligentna i co chyba najważniejsze, pisze to prostym językiem. Zrozumiałym. Co nie zawsze się zdarza. A mówię to z doświadczenia minionych kilkunastu lat pisania opinii i recenzji. Nie ma tu dłużyzn, zapożyczeń, bełkotu, przymusowego zapełniania stron niepotrzebnym drukiem. Jest klarowny i zrozumiały przekaz. Struktura dysertacji jest również złożona prawidłowo. Sztuką jest mówienie o rzeczach niełatwych, prostym i podkreślam zrozumiałym językiem. Polecam dysertację Pani mgr Małgorzaty Klamry młodym doktorantom i studentom. Tą część pracy doktorskiej oceniam bardzo wysoko.

W dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie artystycznej - sztuki piękne - istotą doktoratu jest, zarówno wystawa prac kandydata do stopnia doktora oraz praca teoretyczna. Oczywiście z naciskiem na prace artystyczne. Bo to one stanowią ważniejszą część tego postępowania.

Grafiki przedstawione w części prac artystycznych powstały w technice kolografii. Całość nosi tytuł *Niestałość* i zawiera się w dwu częściach. Jedną z nich tworzą prace w postaci odbitek graficznych, dzieląc się na cykle *Nutura* i *Nutuacje*, oraz dyptyk *Fonorium*. Druga część kolekcji złożona z matryc, powstała jako rozbudowany utwór *Opus* i dwa obiekty przestrzenne w postaci sześciennych *Emotonów*.

W tytułach cykli można odnaleźć konotacje z naturą. Każda z matryc opatrzona została numerem, który przeniesiony jest jako tytuł powstałych dzięki nim grafik. Numer pracy, poprzedzony tytułem danego cyklu, opatrzony jest skrótem słowa pozytyw „p”. Rozbudowane formy graficzne, oznaczone są jako kolejne kompozycje numeryczne.

Wszystkie cykle graficzne zostały skrupulatnie opisane w dysertacji, która towarzyszy dokumentacji w postępowaniu o nadanie stopnia doktora. Odsyłam zainteresowanych do przeczytania i analizy. Ja chciałbym się zająć nieco innym problemem tej części doktoratu. A mianowicie, próbą poszukania odpowiedzi na pytanie dotyczące rezygnacji, wyboru, nieoczekiwanego efektu i takiej, a nie innej myśli przewodniej, która towarzyszy tym pracom. Pracom materii przyszłości. Materii odnajdywanych i odkrywanych. Materii znanej i nieznannej. Nieskończoności lub niestałości. Materii mojej i obcej. A więc świata nas otaczającego tu i teraz i w przyszłości. Czy Pani mgr Małgorzata Klamry w tych poszukiwaniach otwiera i zamyka drzwi do nowych przestrzeni graficznych, nowych spojrzeń na grafikę i nowych, tylko jej znanych pytań i odpowiedzi? To pytanie jest cały czas ze mną podczas oglądania tych prac

graficznych. Myślę, że cały ten zbiór przedstawiony w postępowaniu o nadanie stopnia doktora, można opatrzyć jednym znakiem znanym z matematyki – nieskończoności. Nieskończona ilość różnorodnych materii daje nam obraz nie do końca klarowny i taki który nie jest efektem skończonym. Ale czy nieskończoność nie może być postrzegana jako bezustanne dążenie do czegoś czego nie ma? Wszak szukanie, pragnienie poznania innego świata towarzyszy człowiekowi od zarania istnienia. Najlepszym przykładem jest Biblijna Ewa, zrywająca rajske jabłko. Pani mgr Małgorzata Klamry w tym poszukiwaniu odnajduje coś więcej niż tylko gra form i materii. Myślę, że w tym poszukiwaniu odnajduje samą siebie. To tak jak by odkrywała następne pokłady swojego człowieczeństwa. Pola nieznane i jeszcze nie odkryte. Niosące za sobą inny świat, inne marzenia i inną rzeczywistość. Inną Małgorzatę Klamry tą z przyszłości. Proszę to zapisać na benefis zasług Pani mgr Małgorzaty Klamry. Ta część pracy doktorskiej, prace artystyczne zawarte w zbiorach grafik oceniam również bardzo wysoko.

W podsumowaniu, w jednym z ostatnich akapitów Pani mgr Małgorzata Klamry pisze:

W moim przekonaniu, wstępnie założone przeze mnie cele w rozprawie doktorskiej zrealizowałam na wielu poziomach. Kolekcja pracy doktorskiej zawiera różnorodne prace wykonane w technice kolografii i stanowi szerokie spektrum prób zgłębienia zawartego w temacie zagadnienia, dzięki celowo użytym i zestawionym ze sobą środkom i metodom badawczym. Podczas pracy pojawiały się inne, intrygujące mnie wątki, które wtedy z istotnych powodów odsunęłam na dalszy plan, już teraz oczekują na swoją kontynuację.

Cóż można więcej. Po takiej deklaracji można tylko czekać na następne prace Pani mgr Małgorzaty Klamry.

Będąc świadomy tak wielorakiego dorobku artystycznego Pani mgr Małgorzaty Klamry wypełnionego nie tylko pracą zawodową, ale również pracą twórczą, jak również biorąc pod uwagę rozprawę doktorską, stwierdzam, że wszystkie obszary działania artystki dowodzą talentu, oryginalnej osobowości, konsekwencji i determinacji w zmaganiach z materią współczesnego świata sztuki. Prace graficzne, jak również praca teoretyczna stanowią oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego.

Konkluzja:

Stawiam wniosek i z przekonaniem go popieram o przyznanie Pani mgr Małgorzacie Klamry stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne.

Prof. Janusz Akermann